

PORANNA

.. ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW ..

Nr. 6513. Lwów, piątek 13. października 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Tryumf nacjonalistów tureckich. Nadzieje ministra Jastrzębskiego. Skandaliczne funkcjonowanie telefonów we Lwowie

Obalenie traktatu pokoj. w Sevres.

Turcja odbiła Azję Mniejszą a Trację jej oddano.

JAK BRZMIĄ WARUNKI UMOWY PODPISANEJ WCZORAJ W MOUDANJL.

Konstantynopol, 11. października.

Układ w Moudanji został wczoraj podpisany. Podpisany protokół zawiera 14 artykułów:

1) Wojska greckie mają w przeciągu 14 dni opuścić Trację. 2) Grecka administracja cywilna i grecka żandarmeria mają być jak najrychlej wycofane. 3) Tego samego dnia mają odejść z Tracji władze greckie i administracja cywilna ma być przekazana aliantom, którzy w tym samym dniu oddadzą ją władzom tureckim. 4) Przekazanie władzy w Tracji musi nastąpić w ciągu 30 dni od czasu zupełnego opróżnienia Tracji przez wojska greckie. 5) Tureckie władze cywilne będą władzami policyjnymi, których liczba będzie ustalona tak, aby wystarczała do utrzymania porządku. 6) Odnarsz Greków i obsadzenie przez Turków odbędzie się pod kontrolą komisji koalicyjnej, która zajmie w tym celu najgłówniejsze centra. 7) Oprócz tej komisji, koalicyjne kontyngenty wojskowe obsadzą Trację wschodnią. 8) Międzykoalicyjna ko-

misja i kontyngenty wojskowe usuną się w ciągu 30 dni po opuszczeniu Tracji przez wojska greckie. Odwrót może nastąpić wcześniej, o ile aljanci dojdą do przekonania, że poczynione zostały zarządzenia, potrzebne dla ochrony ludności greckiej. 9) Władze greckie wycofają się ze wszystkich neutralnych stref. Nowe strefy neutralne będą ustalone przez mieszczącą komisję. 10) Na półwyspie konstantynopolańskim rozszerzana będzie okupacja koalicyjna w kierunku wschodnim. 11) Na półwyspie Gallipoli strefą neutralną będzie: cały półwysep, na południe od linii Balija, Burnu, Bulair. Także okolica Goghuk będzie należała do strefy. 12) Rząd angielski zobowiązuje się szanować strefy neutralne aż do dnia wycofania z nich wojsk koalicyjnych. 13) Rząd angielski zobowiązuje się nie przewozić żadnych wojsk do Tracji i nie tworzyć tam żadnej nowej armii do chwili zawarcia pokoju. 14) Konwencja wchodzi w życie w 3 dni po podpisaniu. (PAT).

NOWA PARA KRÓLEWSKA W GRECJI.
JERZY II I ELŻBIETA.



Powyżej zamieszczamy podobizny nowej królewskiej pary greckiej, Jerzego II, który objął koronę po zdetronizowanym Konstantynie — i żony jego Elżbiety, księżniczki rumuńskiej.

Wycięscy Kemaliści obalają dekrety i umowy sultana.

SULTAN ZGŁOSIŁ SWOJĄ ABDYKACJĘ.

Konstantynopol, 11. października.

Komitet finansowy Angory zawiadamia, że wszelkie konwencje, traktaty, umowy i dekrety w prawach gospodarczych, wydane przez rząd sultana od 16. marca 1920, są nieważne. (PAT).

Londyn, 11. października.

„Morning Post“ donosi, że sultan zgłosił oświadczenie swą abdykację. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło abdykację tę przyjąć. (PAT).

Chociaż wbrew woli narodu Bl. George chce rządzić.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. października. wanych przeciwko rządowi Lloyd George'a, a (m). Mimo coraz liczniejszych ataków skiero- w szczególności przeciwko osobie premiera an-

OLKA otwiera z dniem 14. b. m. SPECJALNY SKŁAD WYROBÓW TRYKOTOWYCH I POŃCZOSZNICZYCH 7373 RYNEK 35 obok sklepu WP. Wallacha

gielskiego, nie sądzą w Londynie, aby Lloyd George ustąpił już w najbliższej przyszłości.

„Morning Post“, a więc dziennik należący do najzagorzalszych przeciwników Lloyd George'a stwierdza, że unijonści, którzy wypowiadają się stanowczo przeciwko dalszej współpracy z obecnym premierem, zbiorą się dopiero 15. listopada i aż do tej pory Lloyd George pozostanie na stanowisku, a w międzyczasie położenie jego może się poprawić. „Morning Post“ jest zdania, że gabinet czysto unijonistyczny może liczyć tylko na bardzo drobną większość.

Obrońca przed'podpalaczami!

dla wsi, folwarków, Zakładów przemysłowych LAMPY „OLSO“ NAFTOWE oświetlają przestrzeń na paręset kroków, sprzedaje „POLSO“ Lwów, Szajnochy 2. 6728

Prenumerujcie „Gazetę Poranną“

Min. Jastrzębski widzi przyszłość w różowych barwach.

Wiedeń, 11 października.

„N. Fr. Presse“ zamieszcza wywiad swego korespondenta warszawskiego z ministrem skarbu p. Jastrzębskim.

Min. Jastrzębski twierdzi, że głównej przyczyny niedomagań finansowych Polski i deficytu budżetowego należy szukać w ogólnym położeniu świata. Wszystkie dotychczasowe próby zdobycia równowagi budżetowej i osiągnięcia stabilizacji kursu marki nie wydały rezultatu. Położenie gospodarcze Polski uważa minister za dobre, finansowe zaś na nieszczerłone. Polska jednak, oparta o olbrzymie skarby naturalne swego kraju, musi przy sanacji swych finansów ciężary rozkładać na dłuższy przeciąg czasu. Dążąc do stabilizacji budżetu musi Polska osiągnąć elastyczność w

swem opodatkowaniu przez pokrycie wydatków państwowych wpływami z podatków rozdzielony mi równomiernie na wszystkie kategorie podatników, z uwzględnieniem ogólnego położenia gospodarczego kraju. Mierząkiem dla min. Jastrzębskiego będzie osiągnięcie wysokiej wartości przedwojennego opodatkowania. Wpływy te pokryją 2/3 budżetu.

Minister określił obecny stan rolnictwa polskiego jako zadowalający, rozwój zaś przemysłu zdaniem jego wraca do przedwojennych norm.

Min. Jastrzębski oświadczył również, że mimo wszelkich trudności obecnej chwili jest zdecydowanym optymistą i widzi niedaleką już chwilę osiągnięcia równowagi budżetowej oraz bilansu handlowego i płatniczego. (A.W.)

Niemcy czescy o rozwoju przemysłu polskiego.

POLSKA NIE POTRZEBUJE JUŻ NIC SPROWADZAĆ Z CZECH.

Lwów, 12. października.

Organ Niemców czeskich „Morgenzeitung“ przynosi w jednym z ostatnich numerów ciekawy artykuł traktujący o handlu czesko-polskim i wykazujący statystycznie, jak dalece rozwijał się w przeciągu jednego roku polski przemysł.

„Musimy z żalem stwierdzić — powiada autor artykułu — że wywóz czeskich towarów do Polski zmniejszyła się z roku na rok. Dotychczas znajdowaliśmy w Polsce ogromny rynek zbytu na towary tekstylne, żelazo, cukier, papier i cały szereg innych artykułów. Polska nie ma obecnie potrzeby sprowadzania towarów tekstylnych z Czech, posiada bowiem własny bogaty przemysł tekstylny, którego siedzibą są Łódź, Bielsko i Biała. Przemysł ten był dotąd w rekonwalescencji i jeszcze w 1920 roku sprowadzała od nas Polska znaczne ilości tych artykułów. Dziś naturalnie mowy o tem niema.

Zrezygnować również musimy z dostarczania Polsce żelaza. Z chwili przyłączenia Górnego Śląska, Polska nie tylko sprowadza więcej żelaza na wywóz i obawiać się należy, że stworzy dla nas na tem polu poważną konkurencję. Górny Śląsk pokrył również zapotrzebowanie Polski na węgiel. Od lata 1922 roku przestaliśmy wywozić do Polski koks i węgiel.

Tak samo dzieje się z cukrem. Przemysł cukrowniczy rozwija się w Polsce z podziwu godną szybkością i obawiać się należy, że jeszcze w bieżącym roku stanie do konkurencji z naszym przemysłem.

Ogólne widoki eksportowe wyrobów naszego przemysłu do Polski przedstawiają się niezbyt pomyślnie. Jeśli chcemy utrzymać się choćby przy drobnej części zysków, jakie dawał dotąd eksport do Polski, czeka nas ciężka i trudna walka.“

Zbliżenie ekonomiczne polsko-japońskie.

CO MÓWIĄ O TYCH ROKOWANIACH DYPLOMACI POLSCY I JAPONSCY.

Warszawa, 11 paźdz.

W tych dniach, w gmachu Ministerstwa przemysłu i handlu nastąpiło uroczyste otwarcie rokowań w sprawie zawarcia umowy handlowej polsko-japońskiej. Ze strony polskiej biorą w narażkach udział p. wiceminister Straseburger i starszy referent Wydziału handlu zagranicznego p. Sadowski, ze strony zaś japońskiej pełnomocny minister Japonii dla Rzpltej p. Kawakami Toszitsune i generałny konsul japoński p. Kamei Yaszihi Nobuyuki. Ponadto uczestniczy przedstawiciel w. m. Gdańska.

W wywiadzie udzielonym Waszemu sprawozdawcy przedstawiciele polsk. Min. przem. i handlu wyrażają się o układach w sposób następujący:

— Rozpoczynające się pomiędzy rządami polskim i japońskim rokowania w sprawie zawarcia umowy handlowej pomiędzy dwoma zaprzyjaźnionymi już państwami, nie napotkają w swoim toku na żadne trudności i niewątpliwie doprowadzą w krótkim czasie do pomyślnego wyniku. Pewni też jesteśmy, że nie będą w danym wypadku potrzebne jakieś nadzwyczajne ostrożności w redagowaniu każdego paragrafu, każdego niemal w raz pojedynczego, jak np. miało miejsce w czasie pertraktacji polsko-niemieckich. Mała zwłoka, która zaszła w rozpoczęciu pertraktacji naszych z przedstawicielami rządu Mikada japońskiego, objaśnia się tem, że opracowany przez nas projekt umowy handlowej nie nadaje się dla Japonii, ponieważ Japończycy mają swój ogólny, czyli typowy projekt umowy, na podstawie którego prowadzą handel ze wszystkimi krajami zwłaszcza azjat. Po szczegółowym zbadaniu tego projektu, Ministerstwo przem. i handlu znalazło co prawda kilka punktów, których redagowanie musi ulec pewnym

zmianom, ale naogół mówiąc, są to drobiazgi, które jesteśmy przekonani, nie wywołają żadnych niepo rozumień, wobec znanej japońskiej praktyczności i kulturalności. Posiedzenia rozpoczęły się w poniedziałek dn. 9 października a ich końca można oczekiwać najwyżej za 2—2 i pół tygodnia.

Przedstawiciele dyplomacji japońskiej zapatrują się również optymistycznie na przebieg i wyniki pertraktacji:

— Całą sprawę znacznie ułatwia okoliczność — mówią oni — iż umowa handlowa pomiędzy Japonią a Polską nie zawiera w sobie żadnych przesłanek natury politycznej, jak to dostrzedz można np. w umowie handlowej Polski z Francją, z którą rząd Rzpltej jest w b. ścisłym sojuszu politycznym. Nam chodzi tylko o rzeczowe określenie naszych stosunków handlowo-ekonomicznych, t. zn. o czysty business, który musi przynieść korzyści obustronne, a poza tem da możność bliższego zapoznania się dwóch narodów, żyjących od dawna uczuciowo sympatji i przyjaźni. Dla Japonii rynek polski jest równie potrzebny, jak inne europejskie rynki, ponieważ teraz, w czasie powojennym, szeroko rozwiniętemu przemysłowi i handlowi japońskiemu azjatycki rynek już nie wystarcza. Bezpośredni zaś kontakt handlowy z Japonią da możność polskim konsumentom zauważyć, jak wielka różnica istnieje pomiędzy oryginalnymi towarami i produktami japońskimi a tą tandetą, którą podrabiano w niektórych krajach europejskich i wypuszczano na rynek ze sztamperem: „Made in Japan“

TELEGRAMY.

NA KORONACJĘ KRÓLA RUMUŃSKIEGO.

Warszawa, 11. października.

Wyjechał do Bukaresztu gen. Rozwadowski, aby wspólnie z posłem Skrzyńskim, który występować będzie w tym wypadku w charakterze specjalnego ambasadora, reprezentować Polskę na uroczystościach koronacyjnych pary królewskiej.

BARTHOU NA CZELE KOMISJI ODSZKODOWAWCZEJ.

Paryż, 11 paźdz.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji odszkodowań. Delegat angielski Bradbury zaproponował wybór Barthou na prezesa komisji odszkodowań, co przyjęto jednogłośnie. (PAT.)

CZY BYŁ BUNT NA SŁOWACZYŹNIE?

Praga, 11. października.

Ministerstwo obrony narodowej dementuje doniesienie pism w sprawie buntu pułku słowackiego na Rusi podkarpackiej podczas tegorocznych manewrów i oświadczają, że w okolicy tej nigdy nie odbywały się manewry. (PAT.)

ZBRODNICZE ZAMYSLY SOWJECKIE.

Moskwa, 11. października.

Dzienniki rosyjskie podają niewiarygodną wiadomość, jakoby władze sowieckie postanowiły wywieźć przez Noworosyjsk do Włoch 5 milionów pudów zboża. (A.W.)

ILE ZŁOTA POSIADA SOWDEPJA?

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. października

(m). „Times“ donosi na podstawie informacji, otrzymanych ze źródeł sowieckich, że zapasy złota rządu sowieckiego wynoszą ogółem 200 milionów rubli złotych. Cyfrę tę angielskie dzienniki uważają za przesadzoną i raczej godzą się z informacjami niemieckich czasopism gospodarczych, które zapasy te określają na 35 milionów rubli złotych.

W porównaniu z 1200 milionów rubli w złocie, które pozostawił rząd Kiereńskiego, jest to cyfra znikoma i prawie śmieszna.

ARESZTOWANIE DELEGACJI LOTEWSKIEJ.

Moskwa, 11 paźdz.

Dnia 8. bm. w nocy funkcjonariusze urzędu politycznego dokonali rewizji w biurze mieszkania prezesa delegacji lotewskiej. Po rewizji i zabraniu całego szeregu dokumentów, trzech członków delegacji aresztowano. (A.W.)

PRÓBA UCIECZKI Z WIEZIENIA.

Dublin, 11. października.

Powstańcy irlandzcy trzymani w więzieniu w Mountjoy uzbroili się potajemnie i zaatakowali straż. W walce zginął 1 żołnierz, 1 policjant i 1 oficer, a kilku żołnierzy odniosło rany.

Żadnemu z więźni nie udało się uciec. (PAT.)

ŻYCIE LENINA CIĄGLE ZAGROŻONE.

Moskwa, 11. października.

Lekarze nie rokują Leninowi ani długich lat życia, ani intensywności w pracy. Nie wolno mu pracować ponad 2—3 godzin dziennie, ponieważ dłuższy wysiłek umysłowy mógłby zaostrić sklerozę naczyń krwionośnych w mózgu i wywołać recydywę. (A.W.)

N A D E S Ł A N E.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy ceniom śp. Anny Witkowskiej przez wzięcie udziału w obrzędzie pogrzebowym ostatnią oddali posługę, oraz wszystkim tym, którzy przez okazane nam ws. oś. czucie starali się przynieść ulgę w doznanym nieszczęściu, składają najserdeczniejsze podziękowanie

6736

Ojciec i Siostra.

Polóżmy kres szkodliwej tymczasowości.

Lwów, 12. października.

Ze wszystkich nastrojów, które przeżywaliśmy i przeżywamy wciąż jeszcze, najgorszy jest nastrój tymczasowości. Największym błędem, jaki się dotychczas w kilkuletniej historii naszej młodej państwowości objawił, jest brak systematyczności, do jednego celu zmierzającej pracy.

Niema prawie takiego w Polsce urzędu, któryby się właśnie nie reformował, niema takiego wybitnego i wartościowego pracownika, któryby nie był zagrożony w ciężkości swej pracy jakimś przesileniem gabinetowym lub niewczesnym reformatorstwem. Nieustające zmiany programów i planów, ustawiczne przerywanie się z jednej ostateczności w drugą wpływa niesłychanie ujemnie na wydajność rozpoczętej pracy, która skoro już o krok jeden naprzód się posunie, o dwa się znowu cofa. Dość jest jednego efektownego wystąpienia jakiegoś chwytliwego „kunszt“-mistrza, który obiecuje znaleźć natychmiast niezawodny środek na wszelkie niedomagania, aby natychmiast w nieważną obrócić, osłabić i zlekceważyć to wszystko, czego dokonać zdołali jego poprzednicy. A przecież jasne jest, że nawet systematyczna pomyłka więcej jest warta od różnorodnych prawd i słuszości, które zmieniają się za lada podmuchem wiatru.

Ten nastrój niepewności, ta orgia pomysłów sprzecznych i wzajemnie się wykluczających, wytworzyła w Polsce atmosferę dziwacznej psychoty, która wywołuje osłabienie energii i chęć czynu przeniesienia na bezsilne, jałowe szamotanie.

Jednym z najważniejszych zadań przyszłego Sejmu i przyszłego rządu jest niewątpliwie stworzenie takiego programu, któryby na dłuższy czas obowiązywał i któryby dawał gwarancję pracy ostatecznej i wytrwałej. Wykonanie tego programu będzie możliwe dopiero wtedy, kiedy w życiu politycznym Polski zostanie usunięta z pierwszego planu zacięta walka o władzę pomiędzy prawicą a lewicą. Dotychczas bowiem obracaliśmy się ciągle pomiędzy tymi dwoma biegunami. Ta walka właśnie, której rezultat z dnia na dzień często nie był wiadomy, wytwarzała atmosferę niepewności, wyczekiwania, atmosferę zgubną dla wszelkiej roboty systematycznej i twórczej. Ludzie dochodzący do władzy zafatwiali przede wszystkim swoje dawne rachunki. Wraz z ministrami ustępowali niejednokrotnie szefowie sekcji, wybitni urzędnicy i fachowi pracownicy. Pustoszały warsztaty pracy, przepadał dorobek tymczasowego wysiłku. Miejsce jednych zajmowali drudzy. Najlepsze zamierzenia rwały się w zarodku, a Sejm stał się widowiską gorszących osobistych wycieczek i partyjnych porachunków. Niedojrzałość polityczna i państwowa lewicy współzawodniczyła z zaciętością prawicy, szermująca płytkimi frazesami — głos rozsądku ginał bez echa w hulańcym rozgwarze codziennego chaosu. Od czasu do czasu aureola nadziei padała na głowy mniej lub więcej powołane. Poczem następowało ogólne rozczarowanie i ściąganie z piedestału Mesjasza, który miał nas wywieść z niewoli egipskiej. Zapewniano jednak zawsze, że takiego Mesjasza nie było i nie

będzie. Tym Mesjaszem może stać się tylko praca uparta, świadoma swoich środków i dążeń.

Nie wytworzy jej jednak ani jeden ani drugi biegun, albowiem główną treścią działalności zarówno prawicy, jak i lewicy jest bezlitosna w środkach nieprzebiegająca walka wzajemna. Praca

tylko wtedy zostanie dokonana, skoro weźmie ją w ręce silny środek parlamentarny: Centrum. Centrum bowiem nie może się wdawać w własne partyjne, nie jego zadaniem jest budzić przeciwności klasowe. Swoją działalność, swoją wartość opiera przede wszystkim na programie odrodzenia ekonomicznego. Jest partią najbardziej do urzeczywistnienia tego celu powołaną.

Dees.

Świat naftiarski a Rosja sowiecka.

WSPÓLNY FRONT WOBEC ROSJI WIELKICH KONCERNÓW NAFTOWYCH.

Lwów, 12. października.

Dzienniki francuskie, angielskie i holenderskie przyniosły wiadomość, że w Paryżu odbyła się konferencja przy udziale przedstawicieli prawie wszystkich grup i towarzystw naftowych, które przedtem pracowały w Rosji. Na konferencji tej ustalono wytyczne dla jednolitego postępowania tych towarzystw wobec rządu sowieckiego, które mają być podstawą oczekiwanym w najbliższym czasie rokowań. Po dwudniowych naradach uchwalono jednomyślnie utworzyć wspólny front wszystkich zainteresowanych, przyczem podniesiono, że niedopuszczalne jest, by którakolwiek grupa produkcji naftowej w Rosji mogła podjąć się pracy, gdyby do niej nie dopuszczono równomiernie wszystkich innych. Żadna grupa lub towarzystwo niema prawa objąć koncesji, które należały do innych grup lub osób prywatnych. Utworzono komitet dla ochrony praw i interesów przemysłu naftowego, który ma obowiązek wypracowania dokładnego elaboratu, w którym mają być wyszczególnione gwarancje, bez których konferencja uważa odbudowę gospodarczą w Rosji w ogólności, a przemysłu naftowego w szczególności za niemożliwą.

Jak się „Frankfurter Zeitung“ dowiaduje nie doszło dotychczas do żadnych definitywnych rokowań między komitetem a rządem sowieckim. Firmy „Koninklyke“ i „Standard Oil“ godzą się na

wysłanie wspólnej komisji do Angory, ewent. do obecnej siedziby narodowego rządu tureckiego, celem pertraktacji w sprawie ochrony koncesji naftowych na terenie morza Czarnego i Kaspijskiego.

Ze względu na różne wiadomości co do koncesji, których udzielono, lub które mają być udzielone, różnym firmom zagranicznym, nie będzie od rzeczy wymienić kilku wybitniejszych uczestników tej konferencji. Przewodniczącym był p. Deterling, generalny dyrektor „Koninklyke Petroleum“; p. Phillips, były poseł Holandii w Stanach Zjednoczonych obecnie dyrektor „Koninklyke“ p. Bedford z „Standard Oil“, p. Gulbenkian, członek rady nadzorczej całego szeregu przedsiębiorstw bliskich grupie „Koninklyke“, p. Dentsch de la Meurthe, zast. prezesa „Societe pour l'Exploitation des Petroles“; Lianozow, „British Lianosoff White Oil Co“; Mantaszew, przewodniczący „Petroles Bellik“ Astrodatow z „Anglo-Caucasian Oil Co“ i „Novo Grosny Tashkala Oil Co“ i w. in.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. Karola ATLASA

ul. Kochanowskiego 11, otwarty od 9—1 i 3—6.
6490

Okazywanie niskie ceny
materji angielskiej na ubrania, palta, płaszcze i kostiumy
Import sukna, Pańska 17 a, III. p. 6196

STARANIEM
REDAKCJI

„GAZETY PORANNEJ“

BEZPŁATNIE

DLA PRENUMERATORÓW I CZYTELNIKÓW.

HENRYK KLEPACKI

współpracownik pism japońskich

„TOKYO NICHU-NICHU SHIMBUN“ — „TAIYO“

wyłosi dwa odczyty

„O WSPÓŁCZESNEJ JAPONII“

w sali Kasyna i Koła art.-literack. we Lwowie, ul. Akademicka.

W niedzielę dnia 15 października 1922: „Jak pracują Japończycy“ —

„Handel pomiędzy Japonią a Polską“.

W poniedziałek dnia 16 października 1922: „Japonia a Sowjety“ —

„O dyplomacji japońskiej“.

Słowo wstępne wypowie redaktor Michał Rolie.

Początek o godzinie 7.30 wieczorem.

Bezpłatne bilety wstępu na oba odczyty wydawane będą w redakcji „Gazety Porannej“ ul. Sokoła 1. 4. I. p.: dla prenumeratorów „Gazety Porannej“ w czwartek (12 bm.) i w piątek (13 bm.) od godz. 12 do 2 w południe i od godz. 7 do 9 wieczór; dla czytelników (nie prenumeratorów) w sobotę (14 bm.) od godz. 7 do 9 wieczór.

Wspaniałe meble

KRAJOWE I ZAGRANICZNE

SYPIALNIE, JADALNIE, POKOJE MĘSKIE,
GARNITURY KLUBOWE, KANCELARYJNE I
BIÓRKA poleca

HALA AUKCYJNA, UL. AKADEMICKA 3, I. P.

NAJNOWSZE MODELE FRANCUSKIE I AN-
GIELSKIE PRZYWIOZŁA Z ZAGRANICY

Berta KINDLER

AKADEMICKA 28.

6692

Kupujcie, bo drożej!

Sukonki, bluzki, szlafroki, żakiety, jumpery itp. oraz wykwintną bieliznę poleca

6726

MAGAZYN MUNZER I FRISCH

Kilifskiego 1 (naprzeciw kawiarni Wiedeńskiej).

Warunki komunikacji kolej. między Polską i Ukrainą sow.

PRZEBIEG KONFERENCJI KOLEJOWEJ POLSKO-UKRAIŃSKIEJ.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej”)

Podwołoczyska, 16. października.

(rus.) Stosownie do zapowiedzi (o której „Gazeta Poranna” pierwsza doniosła w swoim czasie) w dniu 5 bm. rozpoczęły się w tutejszym gmachu kolejowym rokowania polsko-ukraińskie w sprawie wznowienia komunikacji kolejowej między stacjami granicznymi Podwołoczyska - Wołoczyska. Wynik tych rokowań podaliśmy w numerze wczorajszym, ze względu jednak na doniosłe znaczenie owej sprawy tej wschodniej polaci Małopolski, a Lwowa w szczególności, nie od rzeczy będzie obszerniej potraktować tę konferencję.

W naradach, podjętych z inicjatywy naszego urzędu ruchu, uczestniczyli ze strony polskiej przedstawiciele lwowskiej dyrekcji kol. dyrektor wydziału handlowego p. Polak i kontroler wydziału transportowego p. Szał, dalej naczelnik stacji w Podwołoczyskach p. Sekawski oraz naczelnik urzędu celnego p. Pisz, wreszcie reprezentanci polskich firm, prowadzących handel na pograniczu nad Zbruczem.

Na wstępie obrad stwierdzono, że ze względu na zatwierdzenie układu kolejowego przez wyższą władzę polską oraz sowiecką, sprawa otwarcia ruchu wstąpiła na drogę urzeczywistnienia, a celem ostatecznego omówienia technicznej strony realizacji tego projektu, przybędzie do Wołoczysk w dniu 7 bm. były przewodniczący sowieckiej delegacji kolejowej, z czasów przedwstępnych rokowań we Lwowie, naczelnik wydziału głównego zarządu południowo-zachodnich kolei inż. Puszkarzew. Dla opracowania szczegółowego planu razem z p. Puszkarzewem, oraz celem zaznajomienia się z prawdziwym stanem przygotowań ze strony sowieckiej do otwarcia ruchu wyjeżdżają do Wołoczysk reprezentanci lwowskiej dyrekcji: szef ruchu p. Gruder, kontroler p. Has i in. O ile ze strony sowieckiej przygotowania techniczne będą prowadzone bez szczególnej zwłoki, to uruchomienie torów na naszej stronie nie będzie wymagało dużo czasu i w takim razie otwarcie ruchu, zarówno osobowego, jak i towarowego może łatwo nastąpić z początkiem listopada b. r.

Jak już wiadomo z wczorajszego doniesienia „Gazety Porannej”, powyższy plan przeprowadzony został bez zmian i na konferencji w Wołoczyskach definitywnie postanowiono wznowienie ruchu kolejowego między Polską i Ukrainą sowiecką przez Podwołoczyska — Wołoczyska z dniem 1. listopada br.

Wedle tego ustalonego już planu, nasze pociągi będą dochodziły do Wołoczysk. Przesyłki również będą przyjmowane tylko do tej stacji, a nie dalej, jak było przed wojną, przytem wszystkie przesyłki muszą być całkowicie ofrankowane, tj. cała należność przewozowa musi być opłacona przy nadaniu. Również nie dopuszczane są wszelkiego rodzaju zaliczki. Znamionem jest, że wedle umowy zawartej z sowieżanami, nasze koleje przyjmują na siebie odpowiedzialność za przesyłki tylko do Podwołoczysk, pomimo że przewożone będą przez polskie koleje do Wołoczysk. Za wszelkie braki i uszkodzenia przesyłek towarowych na tym granicznym odcinku odpowiadają koleje sowieckie wedle istniejących w sowieckiej przepisów.

Na konferencji wołoczyskiej dokładnie omówiono też rozmaite strony (przeważnie techniczne) ustalenia połączenia kolejowego, przeładownia towarów i wogóle usunięcia ewentualnych

trudności ze strony polskiej zapewniano, że sprawa rozwinięcia oraz ożywienia stosunków handlowych spotka się z zupełnym poparciem i wszelkimi możliwymi ulgami.

W Podwołoczyskach poruszono szerzej kwestię obecnych stosunków handlowych, jakoteż horoskopów na przyszłość. Jak jednogłośnie skonstatowano, w ostatnim czasie ruch handlowy na pograniczu naszym dość znacznie się ożywił. — Wzmógł się on — wedle opinii poinformowanych kupców — w dwójnasób, wobec norm z poprzedniego miesiąca. Niestety, ożywienie handlu dotychczas znajduje swój wyraz wyłącznie w eksporcie naszych towarów na Ukrainę, co się zaś tyczy importu towarów ukraińskich, to na razie prawie że nie istnieje.

Spodziewają się, że otwarcie ruchu kolejowe-

Five o'clock przy ul. Foksal.

(O Anglii, Kemalistach, sowieżach etc.).

II.

Pierwszy przerwał ogólne milczenie Anglik, który z mową nader pogardliwą rzekł:

You will kindly excuse me but I repeat once more d-d fools!*) Ten Kemal-pasza to igraszka w rękę Niemców i bolszewików, podniecany przez nasze — skimienie oczu w stronę Francuza — maleńkie różnice w zapatrywaniach na sprawę Bliskiego Wschodu. Zapomnia tylko o jednej bagateli: iż Wielka Brytania pozostaje Wielką Brytanią, i że on ma do czynienia właśnie z Wielką Brytanią. Prędzej niż on wywoła fanatyzm wszechmuzułmański, z jego Angory, Konstantynopola i Turcji europejskiej nie pozostanie. Nasze dreadnought'y i superdreadnought'y nie pozostawia kamienia na kamieniu raczej, niż pozwolą jakiemuś awanturnikowi stawiać opór żądaniom Wielkiej Brytanii!

— C'est bon, c'est superbe, mon cher, excellent colleague, mais n'oubliez pas, — odezwał się Francuz, — że i-mo: niszczenie bezbronnymi miast, przeciw czemu Wielka Brytania zawsze tak szlachetnie i głośno protestowała podczas wojny światowej, nie dodałoby napewno jej chwwały; 2-do: jeżeli zwycięstwa Kemala-paszy nie wywołały dotychczas, jak się wyraża szanowny kolega „fanatyzmu paumuzułmańskiego”, to bombardowanie Konstantynopola, jego świątyn i pamiątek drogich sercu każdego wyznawcy Koranu, wywołałoby ten fanatyzm bezzwłocznie, natychmiast, na wszystkich terytorjach, zaludnionych przez muzułman; i 3-o: oprócz Kemala-paszy i jego zwolenników czy też inspiratorów, w rozstrzygnięciu kwestii Konstantynopola, cieśnin itd. są zainteresowane bezpośrednio wszystkie państwa bałkańskie, a poza niemi i wielkie mocarstwa. W ten sposób, o ile mi się wydaje, wojnę ewentualną Anglii z Turcją (choćaby angoską!) zlokalizować byłoby rzeczą bardzo trudną, jeśli nie wręcz niemożliwą...

— Ma certamente! L'illustrissimo collega ha ragione, molto ragione! — wykrzyknął Włoch i na chwilę zerwał się nawet z krzesła. — Ta woj-

*) Panowie wybaczycie, ale ja powtarzam jeszcze raz (następuje przekleństwo angielskie).



Modern Dancing!

Uczą siły zawodowe z pierwszorzędnych instytutów Wiednia.

Lwów, Grodzkich 2. L. p.
Wpisy od 6—8 wiecz.

go i pod tym względem przyczyni się do ulepszenia obecnego stanu rzeczy, kierując pewną część towarów ukraińskich (sierść, skóry, przedzwia i t. p.) do Polski, zamiast innych państw odleglejszych (Anglii i Niemiec).

na wywołałaby znowu pożar europejski, światowy. Grecja brałaby jak zwykle, łanie po łaniu, ale nie ustąpiłaby z Tracji — przynajmniej z tej części, która jest istotnie grecka. Bułgaria wykorzystalaby, ma się rozumieć, sytuację, ażeby poprawić swoją obciętą granicę i co najmniej dotrzeć do morza Egejskiego. Jugosławia, czyli Serbia, nigdy by się nie pogodziła na urzeczywistnienie aspiracji bułgarskich — tak samo, jak i Rumunia. A jeżeli wzięłyby udział w tej akcji Rumunia i Jugosławia, to eo ipso nie mogłaby pozostać obojętną obserwatorką i ich przyjacielką wspólna, „małocententska”, Czechosłowacja. E poi — zaczyna się kompozycja, którą nasz język określa jednym wyrazem: tutti frutti. Interwenjuje sowiecka Rosja, buntują się muzułmanie na brzegach Nila, Tygry i Eufratu, Gangesu etc., etc... No, illustrissimo signore, c'e impossibile, horribilmente...

Anglik zgrzytnął zębami:

— Well, I'm damned! Cóż, szanowni koledzy, poradziłby Wielkiej Brytanii? Ma ona ukłonić się grzecznie Kemalowi i oddać mu Trację, Konstantynopol i cieśniny? A może jeszcze, jako świadczenie jej głębokiego poszanowania, także i klucze od... Gibraltaru? Na złotej tacy, co?

— Nie, tego na razie nie potrzeba, — cichutkim głosem rzekł Japończyk, który do tej chwili nie wymówił słówka. — Anglii pozostaje honorowe wyjście...

— Jakie? Jakie? — odezwało się kilka głosów odrazu

— Zwołać jeszcze jedną konferencję, lecz... bez udziału Lloyd George'a...

— E poi?

— Et puis?

— ...Zadosyćuczynić wszystkim sprawiedliwym żądaniom Turcji.

Anglik opuścił salon hr. Z. „do angielskiej” — t. zn. nie pożegnawszy się z nikim.

Warszawa, w październiku.

Mały Błowitz.

Produkcje cyrkowe

w najświetniejszym wykonaniu.

W piątek, 13. października 1922

Galowe Przedstawienie

z udziałem całego cyrkowego zespołu w CYRKU A. CINISELLEGO (pl. Bema).

NOWA TRESURA
4. KONI

SILACZ
AKROBATA

CZŁOWIEK PRZEJECHANY PRZEZ
SAMOCHÓD Z 8. OSOBAMI

BIM i
BOM

PRODUKCJE
12. PIESKÓW

CAŁY DOCHÓD PRZEZNACZONY NA FUNDUSZ WDÓW I SIEROT PO DZIENNIKARZACH POLSKICH.

Corps de Ballet

z solistami w nowych kreacjach.

1000 ubrań męskich zimowych à Mp. 24.000.

Zwracamy uwagę naszym Szanownym PT odbiorcom, że otrzymaliśmy olbrzymi transport znakomitych ciepłych ubrań z materii wełnianych w rozmaitych kolorach i na bardzo trwałych i dobrych dodatkach i oddajemy te ubrania tylko pojedynczo do okazjonalnie niskiej cenie po Mp. 24.000.— za ubranie.

Powszechny Skład Odzieży

Pasaż Mikołajski (obok Hina Lux)

Uchwa y Rady Ministrów.

Warszawa, 12. października.

Na posiedzeniu wczorajszym uchwaliła Rada Ministrów wniosek Min. skarbu w sprawie zmiany postanowień o opodatkowaniu piwa, rozporządzenie o obowiązku właścicieli i dozorców w przeciw działaniu tajnemu gorzelnictwu, wniosek w sprawie ustanowienia dyrekcji cel, oraz wnioski Ministra spraw zagranicznych w sprawie ratyfikacji umowy polsko-czecho-słowackiej i konwencji sanitarnej z Czechosłowacją. (PAT).

Sukcesy Centrum na prowincji.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“).

Boherodczany, 11. października.

(k). Dziś odbył się tu Eczny wiec mieszczan i rolników celem zastanowienia się nad udziałem w zbliżających się wyborach. Po przeprowadzonej dyskusji postanowiono jednogłośnie poprzeć kandydaturę do Sejmu p. Aleksandra Lewickiego, przemysłowca i kupca ze Lwowa. W tym celu zawiązał się komitet wyborczy, na którego czele stanęli: ks. Ungeheuer i naczelnik stacji p. Progowski.

W czasie dyskusji poruszano potrzeby powiatu, w którym brak sieci kolejowej, mimo że posiada bardzo rozwinięty przemysł naftowy i drzewny.

KRONIKA.

Lwów, 12. października.

„CENTRUM POLSKIE“ W KALISKIEM.

Z Warszawy telefonują (m.): W okręgu wyborczym kaliskim „Centrum Polskie“ wystawia następujących kandydatów: 1) poseł Szczepan Piechota, rolnik 2) kierownik seminarjum Ludwik Domagała, 3) inżynier Józef Krzyżanowski z Warszawy, 4) poseł Józef Walisiak

Rewizje graniczne w wagonach. W związku z onegdajszą konferencją dla omówienia uproszczenia formalności paszportowych i cłowych na polskich stacjach granicznych dowiadujemy się, że wprowadzone ma być rewidowanie bagażu osobistego w wagonach.

Odnaczenie wiceministra kolei. Z Warszawy donoszą: Poseł francuski p. de Panafieu wręczył wiceministrowi kolei p. Juljanowi Eberhardtowi krzyż komandorski Legii Honorowej.

Powrót premiera z Katowic. Z Warszawy telefonują. (m). Wczoraj rano powrócił prezydent ministrów dr. Nowak, oraz minister pracy Darowski. Premier natychmiast objął urządowanie i tegoż dnia przewodniczył na Radzie Ministrów.

W powrotnej drodze z Rosji. P. Herriot, mer m. Lyonu, wybitny polityk francuski, który niedawno bawił w Rosji celem zbadania tamtejszych stosunków gospodarczych, w przejeździe z Moskwy do Paryża zatrzyma się w Warszawie, dokąd przybędzie w piątek.

P. Hacia zdradził prawicę. Z Warszawy telefonują (m). Były minister handlu i przemysłu p. Kazimierz Hacia, obecnie dyrektor jednego z banków poznańskich, kandyduje na liście senatorskiego Piasta w województwie poznańskim.

„Akcja“ wyborcza. Z Tarnowa donoszą, że w powiecie tamtejszym wybuchł we wszystkich rejonach strajk służby folwarcznej, zainicjowany przez P. P. S.

Smutny wynik egzaminu dojrzałości. W ostatnich dniach odbył się egzamin dojrzałości w IX gimnazjum męskim w Krakowie, gdzie z 38 abiturjentów spalono przy maturze wszystkich. Jest to pierwsza matura w Polsce, która dała tak nieomyślny wynik.

Dwa odczyty o Japonii dla Prenumeratorów i Czytelników „Gazety Porannej“

東京日々新聞通信
六月三日

Henryk Klepacki,

redaktor i korespondent pism japońskich, akredytowany w Warszawie, który w niedzielę i poniedziałek dla Prenumeratorów i Czytelników „Gazety Porannej“ wygłosi dwa odczyty o współczesnej Japonii.

(d) Powyższa rycina przedstawia p. Henryka Klepackiego, korespondenta znanego w świecie pisma japońskiego „Tokyo Niczi-niczi szimbun“, a obok podobizny japońskim alfabetem jego nazwisko i godność, co czyta się następująco: „Kuretsuki Hiroshi san, Tokyo Niczi-Niczi Shinbun tsushin“.

Pan Henryk Klepacki jest Polakiem i pochodzi z Lublina, a do Japonii wyemigrował jeszcze przed 18 laty, gdzie jako znakomity obserwator i jeden z rzadkich dziennikarzy studiował życie Japończyków, przebywając tam do ostatniej chwili. W krótkim czasie — co dla Europejczyka jest bardzo trudne — p. Klepacki wyuczył się alfabetu japońskiego, tak, że dziś doskonale włada tym językiem w słowie i piśmie i zajął wybitniejsze miejsce w redakcji pism codziennych „Tokyo Niczi-Niczi Shinbun“ i „Taiyo“.

Na tem stanowisku p. Klepacki oddał w Japonii sprawie polskiej nieocenione usługi tak pod względem politycznym, jak handlowym. Jego rzeczowe artykuły, tchnące miłością do Ojczyzny i przedstawiające krzywdy, uczynione Polsce jej rozbiorem, w czasie wojny światowej wywołały

w Japonii wielkie zainteresowanie, co też spowodowało, że w chwili przewrotu dziejowego i tworzenia się państwa polskiego Japonia stanęła po stronie naszej, czemu najlepiej wyraz dał delegat Japonii, rozstrzygając swoim głosem przyznanie nam Górnego Śląska!

Pan Klepacki z pierwszą misją japońską po przewrocie przybył do Warszawy i tu został akredytowany, na którym to stanowisku pozostał dalej z pożytkiem wielkim dla Polski, oddając wzajemne usługi swojej Ojczyźnie i zaprzyjaźnionej z nami Japonii. I jego to właśnie udało się naszej redakcji pozyskać na dwa odczyty, które w mieście wywołały żywe zainteresowanie.

Na odczyty p. Klepackiego, urządzone staraniem redakcji „Gazety Porannej“ wstęp jest wolny. Bezpłatne bilety dla Prenumeratorów wydaje się w redakcji w czwartek i piątek, zaś dla Czytelników, to jest nie prenumeratorów, w sobotę.

Redaktor Klepacki przyjeżdża do Lwowa z Warszawy pociągiem pospiesznym w sobotę o godzinie 9 rano.

Zaludnienie Litwy kowieńskiej. Według sprawozdania białoruskiego biura prasowego, na Litwie kowieńskiej znajduje się 228.474 żydów. Ogólna ludność wynosi 2.293.190, z czego 1.638.789 przypada na Litwinów, reszta — na inne mniejszości narodowe.

Domy robotnicze w Poznaniu. Z funduszy, jakie Polska otrzyma od Niemiec na podstawie rozliczenia sum ubezpieczeniowych, przyznało Ministerstwo skarbu 100 milionów marek na budowę domów robotniczych w Poznaniu.

Katedra w Łodzi. Dn. 15 bm. odbędzie się w Łodzi konsekracja nowo kreowanej katedry imienia św. Stanisława Kostki.

Polski tygodnik w Wiedniu. Od 15 bm. zaczyna wychodzić w Wiedniu tygodnik p. t.: „Głos Zachodu“. Będzie on organem zamieszkałych w Wiedniu Polaków.

Dobry sposób na pijaków wynalazła policja łódzka. Oto każdy posterunkowy ma obowiązek zatrzymywania spotkanej na ulicy osoby nietrzeźwej zakłócającej spokój publiczny, poczem zawiadomiony telefonicznie komisariat wysyła na miejsce karetkę więzienną, która „sprząta“ walęsających się pijaków. Odwiezieni płacą, poza karą, również opłatę za przejazd wehikulem więziennym.

(—) **O dostęp do tramwaju.** Skutkiem zmiany kierunku ruchu tramwajowego, publiczność narażona jest na bniecie w błocie, aby dostać się na nowo-kreowanych przystankach do tramwaju. Dla przykładu podajemy przystanek na ul. Leona Sapiehy, u wylotu ul. Sadownickiej, dla wozów jadących z dworca. Czy nie możnaby zaradzić temu w ten sposób, aby miejsca przeznaczone obecnie na przystanki tramwajowe (o ile znajdują się na środku ulic) wybrukować jako tako?

Nowa stolica Brazylii. Brazylija będzie miała nową stolicę. Z Rio de Janeiro nadeszła do pism londyńskich wiadomość, że położono już kamień węgielny pod przyszłą stolicę związkową Brazylii. Będzie ona wzniesiona na płaskowzgórzu, na południu stanu Goyax.

(—) „Republika“ nie płaci daniny. Urzędnik Izby skarbowej otrzymał asystę policji celem przeprowadzenia egzekucji u właściciela kawiarni „Republique“, który nie chciał dobrowolnie zapłacić daniny.

(—) Kradzieżny paskarz-świńobójca. Gdy wczoraj rano przed. pol. Rydz chciał przeszkodzić Karolowi Podwińskiemu, rzeźnikowi zam. przy ul. Kochanowskiego I. 130, wywieźć z placu targowego przy ul. Halickiej 77 kg. słoniny, której ów nie chciał rozsprzedać, Podwiński obrzucił przodownika pol. stekiem wyzwisk i stawiał czynny opór, a nawet rzucił się na stróża bezpieczeństwa. Dopiero przy pomocy posterunkowego udało się przodownikowi uspokoić awanturniczego paskarza-świńobójcę i sprowadzić go do komisariatu, skąd powędrował do aresztów, a słoninę skonfiskowano.

(—) Amatorka perfum. W aresztach policyjnych osadzono Marię Suchównę, zam. na Lewandówce, za systematyczną kradzież w aptece Leszka Śladowskiego przy pl. Marjańskim perfum i różnych kosmetyków.

Zbiórka na rzecz Tow. Polskiego Żałobnego Krzyża. Ministerstwo spraw wewn. zastrzegło na całym obszarze Polski 3 dni zadusze br. wyłącznie dla zbiórki na rzecz Tow. Polskiego Żałobnego Krzyża. W celu zorganizowania akcji na terenie Lwowa odbyło się we wtorek posiedzenie w mieszkaniu prezesa Żałobnego Krzyża Pani Generalowej Jędrzejewskiej. Po krótkiej dyskusji oddano do dyspozycji komitetu wygotowane poprzednio instrukcje, tudzież podział miasta na rejony, w których poszczególne panie będą po ukonstytuowaniu się komitetów rejonowych przeprowadzać zbiórki.

Osobiste. Znany w sferach tut. kupiectwa p. Eichler, współwłaściciel firmy Schall i Eichler we Lwowie, zaręczył się onegdaj z p. Adela Feinówną, córką znanego kupca. 6742

Podpisany Komitet likwidacyjny wzywa wszystkich członków „Fabryki Kamienia sztucz. i dachówek“ w likwidacji, do oświadczenia się najdalej do dnia 31 października 1922, do rąk tegoż Komitetu (Lwów, pl. Halicki 15) czy i w jakiej wysokości pragną przystąpić ze swymi dotychczasowymi udziałami do mowy założyć się mającej spółki z ogr. odp., która objąć ma wszelkie aktywa w zamian za wszelkie pasywa tej spółki.

We Lwowie, dnia 8. października 1922.

Komitet likwidacyjny
„Fabryki Kamienia sztucz. i dachówek“
7359 stow. z ogr. por. w likwidacji.

DR. MARCIN SELZER lekarz chorób wewnętrznych powrócił i ord. Halicka 21. 6694

Dla młodzieży: WIERNA RZEKA

genialne arcydzieło STEFANA ŻEROMSKIEGO.

Dziś KINO LEW

ZAGINIONE RADJUM

dramat detektywny. W gł. roli Egede Nissen i Joe Deeb. Dziś Kino Chimera

SERJA

4

SERJA

„W SZPONACH KORSARZY“

CZWARTE SERJA OBRAZU FANTASTYCZNEGO W VI. AKTACH.

MARYSIENKA.

KOPERNIK.

„ROBINSON KRUZOE“

Nowy prezes Centralnego Związku Małop. Przemysłu Fabr.

WYBRANY NIM ZOSTAŁ JEDNOGŁOSNIE PREZES TARGÓW WSCHODNICH
P. MARJAN TURSKI.

Lwów, 12. października.

Jak się dowiadujemy, na walnym zgromadzeniu Centralnego Związku Małopolskiego Przemysłu Fabrycznego we Lwowie wybrany został przez akklamację prezesem w miejsce ustępującego Andrzeja ks. Lubomirskiego, dyrektor Akc. Banku Związkowego i prezes Targów Wschodnich p. Marjan Turski.

Zaszczytne to odznaczenie ze strony najpo-

ważniejszego w kraju zrzeszenia gospodarczego, którego działalności rozwój polskiej produkcji tak wiele zawdzięcza, jest dowodem głębokiego zaufania, jakie miarodajne sfery przemysłowe żywią do energii i zdolności organizacyjnych p. Turskiego i z jakim uznaniem oceniają jego dotychczasową pracę nad podniesieniem i odbudową życia gospodarczego w państwie.

Cesarsko-niemiecki patriotyzm p. Seydy.

POLAKÓW UWAŻA ZA ZŁODZIEJI, CHOĆ TUCZY SIĘ NA POLSKIM CHLEBIE.

Warszawa, 12. października.

(m). „Przegląd Włeczorny“ przynosi opis następującego zajścia, jakie miało miejsce w wozie tramwajowym w Warszawie:

Gdy konduktor tramwajowy zbliżył się do pewnego pasażera z żądaniem zapłaty za bilet, ten oświadczył, że pieniądze może dać dopiero po otrzymaniu biletu. Na uwagę konduktora, że w Warszawie obowiązuje przepis uiszczenia zapłaty za bilet z góry, pasażer zawołał głośno: „Co mnie obchodzą warszawskie zwyczaje. Tu wszystko źle się dzieje. W Polsce wszyscy są złodziejami i bandytami!“

Przy sprawdzaniu dowodów osobistych okazało się, że malkontentem tym jest wiceprezes Sądu Najwyższego p. Seyda, jeden z wybitnych przywódców narodowo-demokratycznych w Poznaniu.

Grubiańskie to zachowanie się inteligenta poznańskiego jest tem charakterystyczniejsze, że i w tramwajach w Poznaniu (jak wogóle wszędzie) panuje zwyczaj pobierania należności z góry. Ale skoro już p. Seydzie tak nie podobają się polskie urzędzenia i zwyczaje — to niechże jedzie corychleż do ukochanego „Vaterlandu“, którego gruboskórstwem tak przeniknął.

Strajk docentów Politechniki warsz.

Warszawa, 11. października.

Onegdaj w godzinach popołudniowych odbyła się w Politechnice warsz. konferencja informacyjna, w której senat akademicki zdawał docen-

tom sprawę z przebiegu starań, jakie przedsięwziął w celu uregulowania kwestji poborów za docenturę.

Z wyjaśnień, udzielonych przez rektora Staniewicza, okazało się, że pertraktacje jego ze skarbnem prowadzone za pośrednictwem Ministerstwa oświaty, napotykały na poważne trudności z powodu stanowiska tego wydziału ministerjum skarbu, który się zajmuje sprawą poborów sñ profesorskich i docentów. Zwłaszcza sprawa wytrącała za walkacę letnie i nieprzyznania dodatków uniemożliwiła porozumienie.

Wprawdzie część docentów zaoferowała wobec tego swą pracę Politechnice bezinteresownie, traktując swą pracę jako misję oświatową, lecz większość stanowiska to odrzuciła.

Wobec tego do porozumienia nie doszło i bezrobocie docentów trwa.

Pozbycie się dziecka w chwili rozpacz.

Lwów, 12. października.

(d) Personal kolejowy w Sielcu koło Kamionki dnia 16 listopada 1921 roku zauważył, że jakaś kobieta z dzieckiem na ręku na stacji czekała na pociąg. Po pewnym czasie wydała się, a gdy wróciła, nie miała już dziecka. Na odmowne zapytanie urzędnika kolejowego powiedziała nieznaną, że z powodu zimna dziecko z powrotem oddała do siostry, poczem odjechała pociągiem.

Fakt ten zaniepokoił policję, a to po przeprowadzonych dochodzeniach aresztowała w lutym br. Annę Paduch, za której wskazówką w kanale, bieżącym od stawu pod lodem znaleziono zwłoki jej nieślubnej córki, Stefani, liczącej 17 dni.

Za ten czyn odpowiadała ona wczoraj przed sąwą sędziów przysięgłych. Trybunałowi pszewowi sędzia Narolski i... zasiadali se-

dziowie Göttinger i Nawrocki, oskarżał prokurator Rottersman, bronił adwokat dr. Dattner.

Oskarżona przyznała się do popełnionej zbrodni, twierdząc, że nie wiedziała co ma począć ze sobą, albowiem rodzina wyrzuciła ją z domu, czyniąc wyrzuty z powodu niemoralnego jej zachowania się. W chwili więc rozpacz porzuciła dziecko do rzeki. Toteż prokurator Rottersman domagał się ukarania oskarżonej za morderstwo, natomiast obrońca dr. Dattner, wykazując stan psychiczny kobiety, mającej wychować dziecko wśród takich stosunków, w jakich właśnie znajdowała się oskarżona, apelował do sędziów przysięgłych o uwolnienie jego klientki.

Sędziowie przysięgli postawione im pytania zaprzeczyli, a na podstawie tego werdyktu trybunał wydał wyrok uwalniający, poczem oskarżoną zaraz wypuszczono z więzienia.

Licznym zapytaniom czyniąc zadość, zawiadamiam, że moje **Magazyny konfekcji męskiej i dziecięcej**, które znajdowały się przed wojną przy ul. Jagiellońskiej, mieszczą się obecnie przy ul. **Trybunalskiej I. 6.**

6465

Józef Körner.

Skandaliczne funkcjonowanie telefonów we Lwowie.

Lwów, 12. października.

Już od dłuższego czasu napływają do redakcji „Gazety Porannej” szeroko i logicznie umotywowane skargi na skandaliczne wprost stosunki w tułej centrali telefonicznej, która, jak wiadomo, z początkiem bm. przeszła w ręce nowej spółki i otrzymała nowych kierowników technicznych. Nie poruszaliśmy tej kwestji — prawdę mówiąc — jedynie tylko przez wzgląd na ciężko pracujący personal manipulacyjny, który wielokrotnie zapewniał nas o życzliwości i najlepszych chęciach, a równocześnie dawał do zrozumienia, że stosunki wywołane zmianą właścicieli zmieniają się na lepsze.

Tymczasem zamieszanie i niesłychany chaos spotęgowały się w dwu ostatnich dniach tak dalece, że sprawę ruchu telefonicznego we Lwowie nie można pozostawić bez komentarzy. Jesteśmy w posiadaniu całego szeregu informacji o wypadkach, że abonenci posiadający dużo zimnej krwi i spokoju nie mogą powstrzymać się od oburzenia, biorąc żywy udział w tej całej „zabawie”, którą zaaranżowała nowa spółka, dokonując eksperymentów w naszym mieście.

Jasnym jest bowiem, że winę tej niesłychanej i niebывalej dotychczas we Lwowie gospodarki

ponoszą nie telefonistki, ale organizatorowie imprezy, za którą każą sobie grubo płacić. Jak wiadomo, podniesiono do niebывalej wprost wysokości opłaty telefoniczne nie tylko we Lwowie, ale i w Warszawie, gdzie stosunki w ruchu telefonicznym są bez zarzutu, we Lwowie jednak, któremu nowa spółka nie nowego nie dała, prócz zamętu i chaosu, a przedewszystkiem spowodowała cały szereg miliardowych wprost strat, jakie ponieśli abonenci przemysłowcy, korespondujący z wielkimi centrami polskimi, a wreszcie uniemożliwiając wprowadzenie ważnych rozmów w okresie przedwyborczym, naraża także z tego tytułu na wielkie straty i nieobliczalne następstwa.

Jest bezsprzeczną wiarą organizatorów, że zanim przystąpili do objęcia telefonów we Lwowie nie pomyśleli o zabezpieczeniu normalnego funkcjonowania, narażając miasto nasze na tak olbrzymie i niepowetowane straty.

„Gazeta Poranna”, służąca od szeregu lat rozwojowi przemysłu i handlu na Kresach, podjąć musi energiczną obronę najżywniejszych interesów kresowych i chętnie przyjmować będzie wszelkie skargi, zażalenia i uwagi na temat skandalicznych stosunków telefonicznych we Lwowie tak długo, aż te wreszcie ulegną zupełnej poprawie.

Kraków od czterech dni bez gazet.

Kraków, 12. października.

Dzienniki krakowskie nie wychodzą już trzeci dzień z powodu strajku zecerów. Zecerzy zażądali 50 proc. podwyżki, natomiast zarządy drukarni chcą dać 35 proc. i stawiają — jak donosi

„Naprzód” — pozatem pewne żądania szczególnie co do uzmów itd.

Wczoraj wyszedł „Naprzód” którego drukarnia przyjęła żądania zecerów. Z powodu zwiększonych kosztów wydawnictwa „Naprzód” podniósł cenę egzemplarza na 100 marek.

Gdańsk tylko dla Gdańszczan!

HAKATA GDAŃSKA USUWA „OBCYCH” ZE WSZYSTKICH STANOWISK.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. października.

(m). Senat gdański opracował projekt ustawy, wykluczającej wszystkich pracowników niebędących obywatelami wolnego miasta Gdańska od

wszelkich stanowisk i zajęć w Gdańsku, a nawet na okrętach, których macierzystym portem jest Gdańsk.

Nasze pogranicze bez ochrony!

BANDYCI Z SOWDEPII W POROZUMIENIU Z ŻOŁNIERZAMI BOLSZEW. NAPADAJĄ NA FOLWARKI W POLSCE.

Tarnopol, 11. października.

W tych dniach około godz. 10 wieczorem przekroczyło około 20 bandytów uzbrojonych w karabiny i ręczne granaty granicę polsko-ukraińską, w okolicy Kudryniec pow. borszczowskiego i udało się, jak się później okazało, w celach rabunkowych na folwark Arona Bartiędka w Kudryńcach. Tu napastnicy przywiązali sznurami znajdujących się w stajni trzech parobków do belek stajennych, postawili na straży jednego bandytę i zajęli się wyprowadzaniem 18 koni ze stajni. Spłoszeni nieco rozmową strażników strzegących stert zbożowych w oddaleniu 250 kroków od stajni, wsiedli na konie i odjechali do pobliskiego lasu. Podzieliwszy zdobycz na dwie partje, jedną składającą się z 11 koni i źrebęcia, drugą z 5 koni, obie partje w pewnym oddaleniu skierowały się w stronę Zbrucza. Dwa konie zaplątały się jednak w zaskleki koleczaste i bandyci musieli je porzucić. Zabrane konie wraz z dwoma nowymi skórzanyymi szorkami przedstawiają wartość 6,000.000 mk.

Strażnicy, zwolniwszy z więzów fornał w stajni, zawiadomili o napadzie zarządcę folwarku, nocem został zarządzony pościg, jednakowoż bez lodatniego wyniku, gdyż ruszył z miejsca dopiero w kilka godzin po odejściu bandytów. Do pościgu przyłączył się posterunek policji z Michałówki, jakoteż dwaj posterunkowi służby śledczej z ekspozytury pol. śledczej z Czortkowa, jednakowoż

czynność ich ograniczyć się musiała jedynie do skonstatowania śladów wiodących od stajni za Zbrucz, widocznych aż nadto w rozmokłej od deszczu ziemi. Graniczny posterunek Baonu celownego nie zauważył bandytów ani idących w kierunku folwarku, ani też powracających ze skradzionymi koniami, mimo iż bandyci przeprowa-

dzałi konie w oddaleniu 110 kroków od budki strażniczej posterunku.

W czasie poszukiwań, prowadzonych na pograniczu, zarządca folwarku dostrzegł skradzione konie na terenie Ukrainy sowieckiej, pędzone drogą w stronę Kamieńca Podolskiego. Wówczas posterunkowy służby śledczej zwrócił się do jednego z żołnierzy bolszewickich z prośbą o przywołanie komendanta celem porozumienia się w sprawie rabunku koni, otrzymał jednak ironiczną odpowiedź, że ich komendant i jego zastępca udali się na zabawę i przy granicy dnia tego zjawić się nie mogą!

Rabunek ten ułatwiło, a poniekąd spowodowało słabe obsadzenie granicy ze strony polskiej, gdyż między Kudryńcami a Zbruczem niema stałego posterunku granicznego, a posterunek znajdujący się w stronie północnej w odległości 800 kroków od Zbrucza, ma wprawdzie możliwość obserwowania okolicy tylko za dnia. W podobny sposób obstawiona granica wzdłuż powiatów Husiatyn i Borszczów. To też o ile w dzień przedarć się do Polski band tego rodzaju nie zawsze jest możliwe, to w porze nocnej nie przedstawia żadnej trudności, zwłaszcza, że polskie placówki graniczne w sile około 15 ludzi każda, są od siebie oddalone o 5 km.

Z OPERY.

Występ Ewy Didur w „Cyganerii”.

Lwów, 12. października.

Talent Ewy Didur wzniósł się w okresie dwu lat ostatnich na te wyżyny rozwoju, z których już krok jeden tylko wiedzie na najwyższe szczyty.

Nie ustawała widocznie w pracy nad szkoleniem i doskonaleniem swego z natury, pięknego organu głosowego, równocześnie zaś pogłębiała się wewnątrz — dojrzewała artystycznie...

Wczoraj w roli Mimi jaśniała tym blaskiem, który opromienia jedynie wybrańców sztuki. Czaruje pięknem metalicznego, zdolnego do oddania najsubtelniejszych odcieni głosu — stworzyła postać pod względem scenicznym wyposażoną w całe bogactwo odcieni, jakimi dysponuje sztuka aktorska.

Przykuwała zaś równocześnie uwagę widzów szczerością i bezpośredniością kreacji, tu oddziaływała się z głębokim wzruszeniem dzieje biednej hafiarki z taką prawdą przeniesioną przez artystkę na scenę.

Porwała otoczenie, które sekundowało jej dzielnie, stwarzając niezwykle sympatyczną atmosferę, jaką promieniowała wczorajsze przedstawienie „Cyganerii”. Świetnie przedstawiała się trójka: Cyganik, Dolincki oraz Martini. Lipowską nagrodzono oklaskami przy otwartej scenie, Lowczyński ujmował szlachetną grą, Szmidt zaś był jak zwykle niezawodny. Nawet scena zbiorowa w akcie II. wypadła sprawnie, a chóór nie popełnił żadnego grzechu śmiertelnego. Kreował całością pełen temperamentu oraz młodzieńczej werwy Wolfsthal, którego zastępą było naprawdę wielkie powodzenie wczorajszego przedstawienia. Szkoda tylko, iż widowiska była prawie pusta...

Dr. Juliusz Balicki.

Odcięty od świata powiat wschodnio-malopolski.

WŁADZE NIE MYŚLĄ NAWET O OD BUDOWIE ZERWANYCH MOSTÓW.

Sieniawa, 11. października.

Dnia 8. bm. odbył się wiec obywateli miasta Sieniawy i okolicy, spowodowany rozpaczliwym położeniem sądowego powiatu sieniawskiego, odciętego od świata z powodu zerwania na wiosnę br. mostów na Sanie (Leżachów i Ubieszyn).

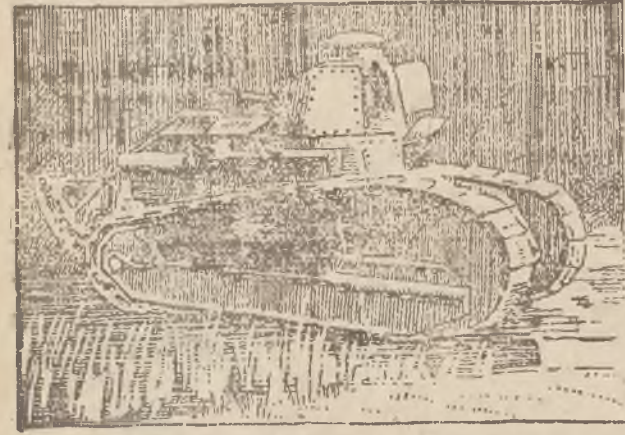
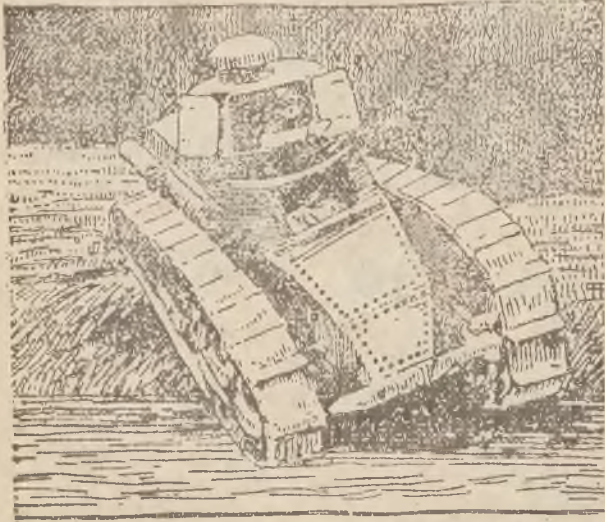
Mostów tych, mimo przeznaczonych na odbudowę przez rząd funduszów i pomimo nadzwyczajnej ofiarności, zarówno ze strony właścicieli lasów w dostarczeniu po minimalnej cenie materiałów, jak i mieszkańców wsi nadbrzeżnych po jednej i drugiej stronie Sanu, dających bezpłatną robociznę i bezpłatne furmanki, do dziś dnia skutkiem bezprzykładnej opieszałości ze strony urzędu budowlanego w Jarosławiu, jeszcze nie odbudo-

wano, a zaledwie tylko wstępne roboty wykonano.

Zachodzi też obawa, że to, co dotychczas przy mostach wykonano, pójdzie z pierwszą większą wodą na marne, a cały powiat sieniawski zostanie w zimie zupełnie odcięty od świata, tak, że ani nie będzie w stanie sprowadzić niezbędnych artykułów życia, jakoteż materiałów do odbudowy zniszczonego miasta, ani wywozić produktów rolnych, bo i tak dotąd, bardzo utrudniona komunikacja za pomocą promów z nastaniem zimy zupełnie ustać będzie musiała.

Na skutek jedynomyślniej uchwały wiecu, wysłano jednocześnie odpowiedni memoriał do Ministerstwa robót publicznych.

WIELKIE MANEWRY FRANCUSKIE.



Jak wiadomo, zeszłego miesiąca odbyły się wielkie manewry armii francuskiej. Po dwadziestym forsownym marszu spotkały się „nieprzyjacielskie“ wojska na linii Kochar-Borel-Mernel. Wywiązała się walka, z której zwycięsko wyszli Francuzi o czerwonych czapkach, pobijwszy i do odwrotu zmusivszy Francuzów o czapkach niebieskich. Do zwycięstwa „czerwonym“ pomogły tanki. Ryciny powyższe przedstawiają chwilę w której spuszcza się tank w rzekę Aff.

Z teatrów.

Z Teatru Wielkiego. Dziś we czwartek „Bal maskowy“ z p. Szotarską oraz p. Cichoniem i Dolnickim. W sobotę powtórzoną zostanie „Traviata“ z p. Dr. J. Frenklówną w głównej partii. Występ p. Frenklówny wzbudza duże zainteresowanie po udatym debiucie.

Występy p. Stanisławy Argasińskiej rozpoczynają się w niedzielę 15 bm. w „Rigoletto“. Wielkie uznanie, jakie p. Argasińska posiada w muzycznych sferach każe wróżyć duże powodzenie tym występom.

„Ta, która przeszła bez śladu“ Kisteameckers'a wchodzi w poniedziałek 16 bm. na repertuar Teatru Wielkiego. Autor „Zasadzki“ i „Szpiega“ ciekawie ujmuje problemy społeczne i wprowadza wędza w pierwszym akcie w smutne stosunki w Rosji pod rządami sowjetów. Kisteameckers jako b. zręczny technik teatru stwarza szereg sytuacji o silnym napięciu. W głównych rolach wystąpią pp. Billńska-Czarnowska i Zytecki, który prowadzi reżyserję tej sztuki. Próby dobiegają końca.

Z Teatru Małego. „Powrót“ jeszcze tylko parę dni będzie gromadził tłumnie publiczność, która wychodzi z teatru pod urokiem świetnej sztuki i znakomitej gry pp. Trapszo, Pillerowej, Brzeskiego i Rasińskiego. W najbliższych dniach wchodzi

Obcas niski czy wysoki?

ZWYCIĘSTWO KOKIETERJI NAD HYGIENĄ.

Lwów, 12. października.

Pewien dziennikarz włoski przeprowadził wśród swych czytelniczek ankietę, czy lepiej nosić obcasy wysokie czy niskie?

Część pań zwłaszcza starszych wypowiedziała się za miękkimi obcasami, jako wygodniejszymi i higieniczniejszymi. Inne znowu dowodziły, że dużo jest przesady w twierdzeniu o szkodliwości wysokich obcasów dla zdrowia.

Artystki dramatyczne starsze były również za niskimi obcasami, ale młode uważały obcas wysoki za nadzwyczaj estetyczny i oznajmiły, że za nic w świecie nie wyrzekną się tej mody.

I niski obcas przegłosowano.

Tymczasem obuwiu antyczne wcale nie miało obcasów, a jednak było od naszego jeszcze efektowniejsze. I nie spaczało pięknych nóżek.

na repertuar „Księga Hioba“ Winawera z p. Justjanem w głównej roli. Reżyserję tej znakomitej komedji prowadzi p. Orzechowski.

Z Teatru Nowości. „Bajadera“ Kalmana daje zupełną gwarancję spędzenia przyjemnego wieczoru dzięki pięknej muzyce i doskonałej grze artystów z pp. Miłowską i Kuligowskim na czele. Przystępna sala Nowości nie jest w stanie pomieścić tłumnie napływającej publiczności, żadnej ujrzenia najnowszej operetki, która w Wiedniu odniosła fenomenalny sukces. Nowa wystawa p. Bałka godna uznania.

Program koncertu Zbierzchowskiej. Jak wiadomo w sobotę w sali Kasyna wojskowego odbędzie się koncert znanej śpiewaczki Ireny Zatory Zbierzchowskiej z współdziałaniem dyr. Czesława Krzyżanowskiego i pianisty dra Edwarda Steinbergera. Koncertantka odśpiewa utwory: R. Fischhofa, F. Weingartena, S. Blecha, W. Landowskiej, St. Lipskiego, W. Friemana, A. Soltyisa, F. Szopskiego oraz arje operowe Catalaniego i Verdiego. Dyrektor Krzyżanowski wygłosi Cyprjana Norwida „Forteptian Szopena“ i Or-Ota „Idzie żołnierz“. Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut G. Seyfartha przy ul. Akademickiej l. 6.

O teatrze Stanisławskiego. O najznakomitszej współczesnej scenie światowej, „Moskiewskim teatrze artystycznym K. Stanisławskiego i Niemirowicza-Danczenki“ wygłosi w czwartek dnia 12 bm. o godz. 8. wiecz. w sali „Lwowskiej Szkoły Dramatycznej“ przy ul. Lelewela l. 9, red. Henryk Heschel odczyt na podstawie wrażeń z cyklu obecnych gościnnych występów zespołu Stanisławskiego w Berlinie.

TEATR WIELKI.

Czwartek, 12 października o g. 7 „Tannhäuser“ opera w 3 akt. Wagnera.

Piątek, 13 października o g. 7.30 „Wesele Fonsia“ komedja w 3 akt. Ruszkowskiego.

Sobota, 14 października o g. 3.30 „Barbara Radziwiłłówna“, dram. w 3 akt. Felińskiego.

Sobota, 14 października o g. 7.30 „Traviata“ opera w 3 akt. Verdiego.

TEATR MAŁY.

Czwartek 12 paźdz. o g. 7.30 „Powrót“ sztuka w 3 akt. Flersa i Croisseta.

Piątek 13 października o g. 7.30 „Powrót“ sztuka w 3 akt. Flersa i Croisseta.

Sobota 14 paźdz. o godz. 7.30 „Powrót“ sztuka w 3 akt. Flersa i Croisseta.

Niedziela 15 paźdz. o g. 7.30 „Powrót“ sztuka w 3 akt. Flersa i Croisseta.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 12 paźdz. o g. 7.30 „Bajadera“ operetka w 3 akt. Kalmana.

Piątek 13 paźdz. o godz. 7.30 „Bajadera“ operetka w 3 akt. Kalmana.

Sobota 14 paźdz. o godz. 7.30 „Bajadera“ operetka w 3 akt. Kalmana.

Niedziela 15 paźdz. o g. 7.30 „Bajadera“ operetka w 3 akt. Kalmana.

Poniedziałek 16 paźdz. o g. 7.30 „Bajadera“ operetka w 3 akt. Kalmana.

Nowy atrakcyjny program i repertuar w Cyrku A. Cinisellogo. Wspaniałe produkcje cyrkowe. Nadzwyczajna tresura koni. Nowości sensacyjne: „Człowiek przejechany przez automobil z 8 osobami“ i bajeczna tresura psów.

Kursa Giełdy Lwowskiej

z dnia 11. października 1922.

Waluta markowa.

A) Akcje bankowe:		Gafota	1225
Akc. Związk.	700	Górka	775
Dyskont Lw.	1300	Oikos	810
Handl. Pozn.	3200	Parowozy	1500
Hipot. akc.	8#0	Paria	560
Hipot. zemel.	420	Pezet	1825
Małopolski	750	Pocisk	825
Powzeczny	375	Polski Glob	650
Przemysłowy	525	Polska nafta	1975
Ziemski kred.	600	Pol. Tow. Bndowl.	2500
		Pol. Tow. handl.	8.0
		Polnot	17.00
B) Akcje przem. i handl.:		Rakszawa	6000
Brow. Lwow.	1800	Siersza elektr.	1750
Chodorów	4800	Gór. Siersza	12500
Karpalit	2150	Tepege	750
Umie ów	2,50	Zieleniewski	6750
Galicya	700.00	Zegluga pol.	250

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 11. października.

Pomimo silnego popytu brak podaży w pszenicy. W życie podaży nieco obfitsza, na Giełdzie transakcje po 21.50 loco Jezierna. Podaż w owsie przewyższa popyt. W ziemniakach silny popyt przy zupełnym braku podaży z powodu spóźnionego kopania — ceny jeszcze nie ustalone. — W hreczce sporadyczna transakcja na Giełdzie po 20.800. Popyt za strączkowemi przy braku podaży.

Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal, w sposobienie ożywione.

GIEŁDA NEOFICJALNA.

Wczoraj rano tendencja chwiejno-zniżkowa, o koło g. 12. nastąpił zwłaszcza na dolary krach, których cena spadła o 700—800 punktów. Marki niemie. poszły w górę o 30—40 punktów. Na inne waluty mała niżka Obrót średni.

Dolary amer. 9500 do 9600, 1-ki i 2-ki 9400 do 9500, kanadyjskie 9350 do 9400, 1-ki i 2-ki 9225 do 9300, marki niem. 4.20 do 4.25, setki 3.80 do 4.10, drobne 3.80 do 4, leje 66 do 67, drobne 63 do 63.50, czeskie kor. 340 do 350, drobne 335 do 340, austr. tys. now. em. 500 do 600, austr. tys. star. em. 1400 do 1500, setki now. em. 45 do 50, setki star. em. 120 do 130, 50 kor. 40 do 45, 20 kor. 18 do 20, 10 kor. 9 do 10, 1-ki i 2-ki 0.40 do 0.50, ruble 5-setki 1.50 do 1.60, setki 1.60 do 1.70, 25 rubli 1 do 1.05, ruble dumskie 20 do 25, karbowanice 1.40 do 1.60, hrywny 1.80 do 2, franki franc. 850 do 900, funty szterl. 45000 do 45500, franki szwajc. 1900 do 1950.

Złoto: 20 kor. 4000 do 40500, 20 frank. 39000 do 39200, 20 mark. 44000 do 44500, funty szterl. 45000 do 45500, 10 rubli 49000 do 49200, dolary 8500 do 8700.

Srebro: korony 820 do 830, 5 kor. 4200 do 4300, floreny 2100 do 2200, ruble 3500 do 3600, kopiecki 17.50 do 18, dolary 8000 do 8200, półówki i ćwiartki 7800 do 7900, kanadyjskie 7300 do 7500, drobne 7000 do 7200, leje 820 do 825, austr. stempl. 13 do 13 i pół, austr. przek. 13 i pół do 14.

Antypaństwowa działalność urzędników sow. Banku Państwa.

GIEŁDA MOSKIEWSKA NA USŁUGACH SPEKULANTÓW WALUTOWYCH.

Moskwa, 11. października.

Ostatnią zwyżkę walut w Moskwie wywołały po części operacje agentów handlowych Banku państwa, zajmujących się skupywaniem złota, którzy uprawiali proceder sprzedawania, zakupionego za pieniądze rządu złota na własną rękę.

Władze sowieckie aresztowały jednego dnia 24 agentów, nazajutrz 16-stu, oraz znaczną liczbę zwykłych giełdźarzy. Na aresztowania te giełda zareagowała jeszcze większą gwałtowną zwyżką cen złota i walut obcych. (AW.)

GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 11 października.
Marka niem. 3 i pół do 4, korony czeskie 330 do 360, korony austr. 0.13 i pół, dolary 10250, funty szterl. 46000, franki franc. 750, franki szwajc. 1800.

KURSA GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 11. października.

(PAT.) Transakcje. 4-prc. pożyczka premijowa 1750, 4-prc. listy zast. Banku Kred. (mk). 57.25.

Waluty i dewizy. (Transakcje). Dolary Stan. Zjedn. 9800, kor. duńskie 1950, marki niem. 4.20.

Czeki. (Transakcje). Na Belgię 740, Berlin 3.90, Gdańsk 3.87 i pół, Londyn 47200, Nowy Jork 9850, Paryż 812.50, Szwajcaria 1980, Włochy 458, Wiedeń 0.14, Praga 385.

Akcje. Transakcje. Bank Dysk. Warsz. 5100, Bank Dysk. Handl. 6700, Bank Kred. Warsz. 4600, Bank Zjedn. Ziem Polsk. 3000, Bank Tow. Spółdz.

5250, Bank Zachodni 5500, Częstocice 190.000, Tow. akc. fabryki cukru 195.000, Firlej 1300, Tow. przem. drzew. 2000, Warsz. kop. węgla 35000, Litpop, Rau i Loew. 17000, Ostrowieckie zakłady 33000, Karasiński 1900, Modrzejów 15000, Rudzki i Ska 10500, Zieliński 7300, Starachowice 17000, Pocisk 1050, Żyrardów 330000, J. Borkowski 3250, Bracia Jabłkowcy 2850, Warsz. Tow. Transp. i Zegl. 1700, Polska Nafta 2350.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 października.

(m) Na dzisiejszej nieurzędowej giełdzie warszawskiej kursy walut znacznie się obniżyły z powodu większego zaofiarowania. W dziale akcji o-broty żywnościowe, przy tendencji wyraźnie słabej. Wkońcu zebrania usposobienie mocniejsze.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 11 paźdz.

(PAT.) Początkowe. Berlin 0.19 i pół, Holan-

dja 207.65, N. Jork 534 i trzy czwarte, Londyn 23.65, Paryż 40.27, Medjolan 22.75, Praga 18.60, Bu dapeszt 0.21, Zagrzeb 2.04, Bukareszt 3.40, War szawa 0.05 i pół, Wiedeń 0.00 trzy czwarte, Stem plow. kor. austr. 0.00 siedm ósmym, Sofja 3.45.

Zurych, 11 paźdz.

(PAT.) Końcowe. Berlin 0.19 i pół, Hołandja 207.70, N. Jork 535, Londyn 23.69, Paryż 40.40, Me djoian 22.80, Praga 18.35, Budapeszt 0.21, Zagrzeb 2.03 trzy czwarte, Bukareszt 3.40, Warszawa 0.05 i pół, Wiedeń 0.00 trzy czwarte, Stempl. kor. austr. 0.00 siedm ósmym, Sofja 3.45.

URZĘDOWA CEDUŁA

Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Lwów, środa dnia 11 paźdz. 1922.

Godzina 6 wieczorem.

Zyto: małopolskie 69/70 ex 1922 r. 21500. Hreczka: 20.800. Transakcje w pszenicy, owsie i życie z późniejszym terminem dostawy wedle cen giełdowych w dniu załadowania.

WYJAŚNIENIA I PORADY

w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Sokola 4

OGŁOSZENIA

ODZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ

otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy. 1070

NAUKA I WYCHOWANIE

Kandydat praw, świetny teoretyk i interpretator, egzamina z odznaczeniem, przygotowuje obecnie za gwarancją jednostkowo do I. egzaminu prawnohistorycznego. Zgłoszenia do Administracji pod „Skrupulatność”. 6733

Szkółka frambrowska dla dzieci 4-6 letnich. Pełczyńska 28 (tramwajem LD i KD). 6710

Kursa kaligrafji oraz niemieckiej stanografji rozpoczyna się 17 października. S. Nussdorf, Snopkowska 39 obok szkoły przemysłowej. 6687

Sypialnię nieużywaną sprzedam. Pełczyńska 5, mieszk. 6, od 3 do 6. 6727

Serwis stołowy stareświecki do sprzedania. Sakramentek 8, parter na lewo, między 4-5. 6720

PERSKIE DYWANY okazjnie sprzedam. Wielki wy bór. Murarska 11, lewy parter. 7315

Budynek fabryczny z willą, zabudowaniami gospodar czemi, ogrodem, natychmiast do sprzedania. Prze myśl, Zasanie, Borełowskiego 14. Zgłoszenia osobi ście, codziennie od godz. 11-7. 7321

Kamienica w śródmieściu z komfortem, wolne mie szkanie do sprzedania. Wiadomość Dr. Gieruszyński. Lwów, Pańska 4. 6670

URZĄDZENIE MŁYNA

kompletne fabrykat „LUTHER” 6716 na przemiał 1/1, wagonu dziennie sprzedają okazjnie „TOPAS”, Lwów, Hraszewskiego 19 a.

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuję pokoju kawalerskiego umeblowanego z o sobnem wejściem bez utrzymania. Warunki według umowy. Zgłoszenia w Administracji „Szczotka” Zi morowicza 5. 7379

DUŻY POKÓJ w śródmieściu (z meblami lub bez) po trzebny zaraz dla młodego małżeństwa. Cena według umowy. Zgłoszenia „J. J.” Administracja „Gazety Po rannej”. 7379

Poszukuję 2-3 pokoi

z komfortem za umówionym czynszem. Zgłosze nia pod „Wysoki czynsz” do Adm. 6732

ROZBIŁY

Zaginęła suka (wilk). Znalazca otrzyma nagrodę. Za kład Bułińskich. 6734

Prakt./kant potrzebny. Józef Schuster, skład mebli, dekoracji i pościeli, Lwów, Rutowskiego 10. 6723

Lekarz chorób wene rycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynacja od 12-1 i od 3-5 po połud. pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 6377

Każda wytworna kobieta pielęgnuje twarz w Kosmeo, pierwszorzędnym zakładzie kosmetycznym, ul. Miko laja 7. 6496

Kapelusze i woale żałobne poleca Topolnicka, ulica Ko pernika 1. 6519

Konces. Biuro buchalteryjne

Z. OLSZEWSKIEGO — KURKOWA 38.

zakłada księgi, sporządza bilanse, przeprowadza rewizje ksiąg itp., poleca na posady początkujące i rutynowane siły buchalteryjne i kantorowe. Go dziny dla stron od 10-12 i od 5-7. 7378

POSADY I PRACE

Asystent farmacji rutynowany, dobrze polecony, przed wojenny współpracownik, poszukuje posady natych miast. Zgłoszenia: Biuro Sokolowskiego, Lwów, Jag iełłońska „Farmaceuta”. 6 37

J. A. Baczewski w Zniesieniu koło Lwowa poszukuje kobiety do mycia flaszek i robotnice do fabryki likie rów. Zgłoszenia we fabryce w Zniesieniu. 7244

Koncyplenta ze substytucją i praktyką prowinc. przy niemie natychmiast adwokat Granicki, Czortków, mieszk anie zarezerwowane. 7245

Poszukuje się energicznego, bardzo sumiennego eko noma-zarządcę do zniszczonego folwarku w powiecie staniławowskim położonego, o obszarze 300 morgów ornego pola i 100 morgów lasu. Wynagrodzenie pod ług umowy ewent. na tantjemę lub za poręką. — Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw lub rekom endacjami do Administracji „Gazety Porannej” pod li terami Y. Z. 6675

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Okazja. Do sprzedania natychmiast garnitur do mlóce nia, lokomobila i młocarka marki Clayton-Schuttel wort. Wiadomość: Bałtyk, Sykstuska 23. 6717

Willa we Lwowie o 8 pokojach z komfortem, z jedno morgowym ogrodem owocowo-warzywnym, stajnią, z przynależnościami, blisko tramwaju, natychmiast cała woina korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów uprasza się pod „E. J.” do Administracji „Gazety Porannej”. 6677

Poszukuje się do kupna 2 par walców podwójnych no wych lub używanych o wymiarach 800/300 lub 600/300 o walcach gładkich lub ryflowanych marki Ganz w Bu dapeszcie lub Seck w Dreźnie względnie Amme Giessecke & Konegen w Atzgersdorfie lub 4 walców po jedynczych w tych samych wymiarach i tychże fabryk. Zgłoszenia pod „Tartaki młyn” do Admin. „Gazety Porannej”. 7355

CZAS odnowić przedpłatę!

ODEZWA.

Do PT. Publiczności.

Zdemobilizowani oficerowie W. P. założyli skład drzewa i węgla pod firmą:

Polska Spółka drzewna „Opal”

spółka z ogr. odp. przy ulicy Leona Sapiehy 1. 13 i róg. A. hr. Potockiego.

Dostarczają po cenach konkurencyjnych z natychmiastową dostawą do domu własnymi autami detalicznie i hurtownie, tj. wagonowo węgiel górno-siński i dąbrowiecki, oraz drzewo opałowe suche bukowe, jak również węgiel w różnych gatunkach wagonowo dla celów przemysłowych. Na żądanie oferty wysyłają natychmiast.

Posiadają na sprzedaż różnego gatunku drze wo budulcowe, kopałniaki tudzież progi i klepki dębowe, zakupują również lasy na eksploatację i różny materiał w zakresie drzewnym, oraz przy jmują opcje na wszelki drzewostan i materiał drzewny.

Zywnym gorącą nadzieją, iż PT. Publiczność i instytucje poprą naszą firmę, wychodząc z zasa dy, by zakupić towar tani, dobry i natychmiast.

Polecamy się łaskawej pamięci i kreślimy się z poważaniem

ZARZĄD.



FERROWATT
ZARÓWNA QUALITÄTSLAMPE
KTO CHCE OSZCZĘDZAĆ UŻYWA TYLKO
10 WATT LAMP „FERROWATT” 6671



PIECYK ELEKTRYCZNY

do ogrzewania mieszkań, biur, lokali i wszelkich pomieszczeń

„SŁOŃCE“

Największa produkcja ciepła przy najmniejszym zużyciu prądu. Dla P. T. Lekarzy potrzebny również jako aparat do szybkiej produkcji gorącego powietrza.

Wyłączna sprzedaż na Lwów i Małopolskę Wschodnią

OSKAR FASSLER, Lwów, plac Marjacki I. 4

Centrala „Saltorpedo“, Spółka z ogr. odp. Kraków, Florjańska 28.

KAŻDE NACZYNIĘ

staje się elektrycznym garnuszkiem przez

„TORPEDO“

t. j. elektryczny aparat do zagotowywania wszelkich płynów przy minimalnym zużyciu prądu. W czasie 5 minut osiąga się temperaturę wrzenia. Dla gospodarstw domowych, podróżujących, hoteli, lekarzy, sanatoriów, szpitali niezbędne.



KOŁDRY

MATERACE, KOCE, PODUSZKI, POSZEWKI, PRZESCIE-RADZA, SIENNIKI — poleca oraz przerabia pościel najtańszej

Kazimierz Skibiński
Lwów, Kopernika 4. Naprzeciw handlu p. Szawrana.

Maszyny do szycia



najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawieczyzny i do robót ręcznych, poleca

Aleksander MALINOWI

Skład maszyn do szycia
Lwów, Wałowa II A.

Przyjmuje również maszyny do naprawy

Większe biuro przemysłowe poszukuje
STENOTYPISTEK

polskich i niemieckich. Wynagrodzenie wysokie. Zgłoszenia pod „Wysoka płaca“ do biura ogłoszeń Buchstaba, ul. Legionów 21. 7331

Wytwórnice czekolady i cukiernicy
zaopatrzą się w staniol i cynfolię w firmie 7332
„SPART“, Lwów, Kościuszki 8
Telefon 709.

CHOROBY

ryczne, skórne, zastawia leczy specjalista 6542
lica Wałowa I. II.

BLACHA MIEDZIAMA, BLACHA MOSIĘŻNA, BLACHA OŁOWIANA, CYNA ANGIELSKA, RURY MIEDZIANE, RURY MOSIĘŻNE, RURY OŁOWIANE, jakoteż inne metale zawsze na składzie we Lwowie u firmy
„SPART“
ul. Kościuszki 8. Telefon 709. 7333

CERATY
KAPY NA ŁÓŻKA
FIRANKI
PORTJERY
DYWANY
MATERJE MEBLOWE
TAPETY i. itp.
poleca
DAKŁAD DEKORACYJNY S. WEISS
LWÓW, SOBIESKIEGO 2. 7281

Marki Marki pocztowe do kolekcji polskie, zagraniczne, zbiory, zapasy **K U P U J E**
EUG. A. SZCZERBAN
Lwów, ul. Wronowska 10. 6373

Mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią
z komfortem umeblowane wynajmę bez czynszu za pożyczenie 25 milionów mk. bezprocentowo na czas używania. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2 pod „Ogrzane mieszkanie“. 6718

Dr. Maksymilian ROLLER
ord. w chorobach dzieci. Szczepienie od 2-4, ul. Kleparowska 4. II p. 7260

100 hektolitrow soku borówkowego
sprzedamy z natychmiastową dostawą.
Odbiorca sam dostarcza naczyń.
AMERICA EUROPE EXCHANGE CORPORATION
7287 **LWÓW, PL. MARJACKI 5. II. p.**

Motory elektryczne
dynamomaszyny, materjaly elektr., żarówki automobilowe 6, 8, 10 i 12 Volt, żarówki oszczędnościowe 110 i 220 Volt poleca ze składu firma **MARJAN LEIKERT**, Lwów, Lindego 2. 7374

SZCZEPIONKI PRZECIW EPIZOOCJOM
sprzedaje
Bank rolniczy S. A. we Lwowie
oraz
FILJA W JAROSŁAWIU
Próbki każdego transportu będą udzielane klinice prof. dr. Zygmunta Markewskiego w lwowskiej Akademii medycyny weterynaryjnej do wypróbowania. 6731

Natychmiast dostarczy!
po cenach konkurencyjnych:
Kamienie młyńskie
Łuszcarki s. Kaspra
Tryjery i Aspiratory.
Walce i Ekwatory
Młyny g. spodarskie
Pasy i transmisje
Piły taśmowe i cyrkularne
Heblarki do drzewa
Heblarki do żelaza
Wiertarki do żelaza
Tokarnie mechaniczne
Maszyna parowa 10—12 HP.
Kocioł K-rnwał 30 m. 2 pow.
Motor na gaz 14 HP.
Motory benzynowe 6, 10 HP.
Motory elektryczne 1, 5, 9 HP.
Pompy parowe i centrifug.
Beczki żel. pocynk. 20 i 100 litr.
Kieraty i Kosiarki
Automobile ciężarowe
Piłg parowy i motorowy
Dom handlowy i techniczny
„PILOT“
Spółka z ogr. por.
Lwów, ul. Batorego 1. 4.
Wystawa maszyn: ul. Zybil-kiewiczza 13. 6554

Maszyny do obróbki drzewa
na składzie: 6624
1 Gater 24“
2 Piły taśmowe
2 Strugarki dykciarki
2 Strugarki wyrównarki
2 Grezarki
4 Cyrkularki
1 Czterostronna strugarka
2 Wiertarki dług. i długiarki
2 Szlifiarki
Piły i wszelkie narzędzia pierwszorzędnych fabryk poleca **A. M. KIERSKI**, Spółka z ogr. odp. Lwów, ulica Kopernika 4.

KUPIĘ OKAZYJNIE
używaną sypialnię, jadalnię i gabinet męski 6703
Zgłoszenia: Admin. „Gazety Porannej“ — K. M.

Beczki żelazne
czarne i ocynkowane, nowe i używane 200, 300, 500 i 620 litrów pojemności poleca z dostawą natychmiastową 7350
BIURO TECHNICZNE
Inż. Mieczysław Retslein
WARSZAWA, GALERIA LUXEMBURGA 61.
Tel. 221-44, 247-54.
Adres telegr.: „EMRET“ — WARSZAWA.

Dom w Skolem
za kwotę marek 7.000.000 do sprzedania. Wiadomość Lwów, Biuro Nafkowe, ulica Akademicka 5 II piętro.

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu